

Być odpowiedzialnym za miłość...

Tekst oparty na chrześcijańskiej nauce o rodzinie.

Dzisiejsze czasy to czasy dzikiego kapitalizmu i „wyścigu szczurów” w którym wydawałoby się nie ma już czasu na miłość ,a wg niektórych „na miłość nie ma pieniędzy”. Bo po co szukać miłości skoro najczęściej wymaga ona wielu poświęceń? Odpowiedź jest prosta. Człowiek jest stworzony do miłości przez Boga i jego zadanie jest oczywiste - powinien odnaleźć swoją miłość ,a gdy już ją odnajdzie, jak nakazuje Pismo Święte, winien się nią dzielić z bliźnimi.

Miłość ,a młodzi ludzie.

Nastąpiła moda na robienie kariery i wspinanie się po drabinie stanowisk w celu zdobycia jak największej ilości pieniędzy na koncie, które tak na prawdę nie dają prawdziwego szczęścia. Zapomina się przy tym o religijnej i społecznej powinności człowieka - stworzeniu rodziny i krzewieniu tradycji chrześcijańskich w duchu miłości. Prawdą jest ,że młodzi nie zdają sobie sprawy z powagi tego zadania jak i trudu jaki przed nimi stoi, dlatego ważna jest nauka kościoła i przykład powzięty z domu rodzinnego. Z początku wszystko może wydawać się łatwe - w rzeczywistości to wiele wyrzeczeń i ciężkich chwil ,które mogą zniszczyć panujące uczucia i doprowadzić do rozpadu związku. Pojawia się zatem pytanie jak temu zaradzić? Odpowiedzią jest małżeństwo.

Małżeństwo - o krok bliżej Boga.

Sobór Watykański II określa małżeństwo jako „przymierze”. W tym przymierzu mężczyzna i kobieta „wzajemnie się sobie oddają i przyjmują”. Taka współpraca i dzielenie się swoimi kłopotami bardzo pomaga w utrzymaniu zdrowych relacji w związku. Ważną rolę odgrywają już słowa przyrzeczenia małżonków w czasie ceremonii ślubnej. Mówiąca o wspólnym życiu w miłości aż do śmierci. - Dozgonna „wspólnota” miłości i życia. Pielęgnowanie miłości i dbanie wzajemne o siebie zawsze pogłębia więzy między ludźmi, dlatego życie we wspólnej miłości, jedynie tej prawdziwej podobnej do miłości Boga, i dzielenie się nią jest gwarancją nierozzerwalności powstałych więzi.

„Mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem”

Te słowa pochodzące z Księgi Rodzaju ,oraz słowa Chrystusa w czasie rozmowy z faryzeuszami:

„A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela”

ukazują odwieczne prawo, dane przez Boga, o przeznaczeniu ,oraz roli mężczyzny i kobiety. Jezus uczynił jasnym i oczywistym nierozzerwalny charakter małżeństwa.

Miłość dwojga - miłość kreująca.

Według nauk społecznych jednym z fundamentalnych założeń rodziny jest prokreacja czyli wydanie potomstwa. W rodzinie chrześcijańskiej nie jest inaczej, jednak nie można nazwać tego po prostu prokreacją. Rodzina jest odpowiedzialnością, a nowy członek w rodzinie to jeszcze większa odpowiedzialność! Dziecko, nowa istota w, której obecny jest Bóg powinno być zrodzone w miłości i z miłości. Jako, że jest obrazem Boga, który jest miłością. Pomijając już problem zapewnienia mu godnej opieki - ważnym jest aby wychowywało się w duchu chrześcijańskim. Najlepszym przykładem dla małżonków, a przyszłych rodziców jest na pewno Święta Rodzina. Rodzina oddana Bogu.

Prawdziwa miłość.

Miłość cierpliwa jest,
łaskawa jest.
Miłość nie zazdrości,
nie szuka poklasku,
nie unosi się pychą;

nie dopuszcza się bezwstydu,
nie szuka swego,
nie unosi się gniewem,
nie pamięta złego;
nie cieszy się z niesprawiedliwości,
lecz współweseli się z prawdą.
Wszystko znosi,
wszystkiemu wierzy,
we wszystkim pokłada nadzieję,
wszystko przetrzyma.
Miłość nigdy nie ustaje,
nie jest jak proroctwa, które się skończą,
albo jak dar języków, który zniknie,
lub jak wiedza, której zabraknie.

Najlepszym opisem miłości jest właśnie ten fragment biblii ,a zarazem jednym z najpiękniejszych. Św. Paweł z Tarsu w kilku słowach zawarł całą sentencję miłości ,która niestety bywa często jedynie niedoścignionym ideałem. Kochamy wciąż za mało i o wiele za późno. Odpowiedzialność polega również na tym, aby przekazywać swoją miłość wszystkim, a najbardziej tym, którzy jej od nas oczekują i najbardziej potrzebują naszego wsparcia. Ojcu, matce, rodzeństwu i wszystkim bliskim, którzy okazują nam swoją dobroć. Potwierdzają to słowa Jana Pawła II zawarte w liście do rodzin: „Czcijcie Wasze dzieci, synów i córki tak, jak one na to zasługują. Zasługują zaś dlatego, że są, oraz dlatego, że są tym, kim są — i to od pierwszej chwili poczęcia.” Przykazanie to odnosi się głównie do rodzin, ale ja uważam, że jego zastosowanie może być o wiele, wiele szersze. Każdy zasługuje na miłość i każdy człowiek może znieść ciężar wiążącej się z nią odpowiedzialności aby służyć bliźniemu. Ponieważ miłość jak i rodzicielstwo rodzi się z Boga, a Duch Święty zawsze wzmacnia wewnętrzną siłę człowieka.

Autor: Keboss

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl